

Recenzje

Tegoroczna sesja była również pierwszym dniem triduum, upamiętniającego 25-lecie kanonizacji św. Maksymiliana. Następnego dnia uroczystości ku czci Świętego odbyły się w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach k/Oświęcimia oraz w byłym obozie koncentracyjnym KL Auschwitz. Natomiast 15 października miała miejsce inauguracja roku akademickiego we franciszkańskim seminarium w Krakowie, które od roku nosi imię św. Maksymiliana.

Marian Michasiów OFMConv

Renzo Allegri, Roberto Allegri, *Reportaż z Fatimy. Historia i cuda opowiedziane przez siostrzeńca Siostry Łucji*, przekł. K. Stopa, WAM Kraków 2003, ss. 308.

Tytuł oryginału: *Reportage da Fatima. La storia e i prodigi nel racconto del nipote di suor Lucia*, Milano 2000.

Objawienia fatimskie (13.05–13.10.1917 r.) intrygują opinię społeczną od chwili ich zainicjowania. Zwłaszcza, że w ostatnim objawieniu 13 października 1917 r. pojawił się szczególny znak, tzw. „taniec słońca”, obserwowany przez ponad 100-tysięczny, zdumiony i zatrwożony tłum, zgromadzony na miejscu objawień. Jednak obok tego spektakularnego cudu o wiele większą wagę i znaczenie posiada treść tych objawień, która została przekazana trojgu dzieciom, pastuszkom fatimskim przez Maryję. Było to rodzeństwo: dziewięcioletni Franciszek i siedmioletnia Hiacynta Marto oraz ich starsza kuzynka, dziesięcioletnia Łucja dos Santos. Objawienia odnosiły się zarówno do spraw moralno-religijnych, jak i do sytuacji społeczno-politycznej świata i Kościoła XX wieku. Zostały oficjalnie spisane przez s. Łucję w latach 1941 (I i II tajemnica) oraz 1944 (III tajemnica). Pierwsza i druga tajemnica zostały ujawnione dość szybko przez Kościół, po fakcie objawień, i jak przedstawia to dokument Kongregacji Nauki Wiary *Orędzie fatimskie*, dotyczą one „przede wszystkim straszliwej wizji piekła, kultu Niepokalanego Serca Maryi i drugiej wojny światowej oraz zapowiadają ogromne szkody, jakie Rosja miała wywrządzić ludzkości przez odejście od wiary i wprowadzenie komunistycznego totalitaryzmu”¹. Była też w nich zawarta zapowiedź personalna, dotycząca

¹ Kongregacja Nauki Wiary, *Orędzie fatimskie*, cyt. za: <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/fatima.html>

rychłej śmierci dwojga młodszych świadków objawienia, co spełniło się w ciągu trzech lat. Trzecia tajemnica – pilnie strzeżona – w zalakowanej kopercie została po spisaniu przez s. Łucję odesłana do Watykanu, gdzie złożono ją w tajnym archiwum watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary. Z dokumentem zapoznali się papieże Jan XXIII, Paweł VI i Jan Paweł II. Przedstawiciele Kościoła stanowczo odmawiali odkrycia trzeciej tajemnicy, argumentując, że z jednej strony nie zawiera ona niczego, czego nie głosiłby dotychczas Kościół, więc jej znajomość nie jest niezbędna do zbawienia, z drugiej zaś strony zawarte są tam wizje tak bardzo przerażające, że ujawnienie ich mogłoby wyrządzić więcej szkody niż przynieść pożytku. Dopiero w Roku Jubileuszowym 2000 Jan Paweł II zdecydował o ujawnieniu jej treści. „Do opublikowanej dokumentacji włączono obok rękopisów siostry Łucji cztery inne teksty: 1) list Ojca Świętego do siostry Łucji datowany 19 kwietnia 2000 r.; 2) relację z rozmowy z siostrą Łucją, jaka odbyła się 27 kwietnia 2000 r.; 3) oświadczenie odczytane na polecenie Ojca Świętego w Fatimie 13 maja br. przez Jego Eminencję kardynała Angelo Sodano, Sekretarza Stanu; 4) komentarz teologiczny kard. Josepha Ratzingera, Prefekta Kongregacji Nauki Wiary”². Istotą tej tajemnicy jest ukazanie wielkiego cierpienia Kościoła Powszechnego, w tym wyraźne odniesienie do zamachu na papieża oraz niebezpieczeństwo tragicznych skutków dla świata, jeśli ludzkość nie dokona nawrócenia z grzechów przez modlitwę i czyny pokutne.

Zarysowany w ten sposób fenomen fatimskich objawień, jak się okazuje bardzo ważnych dla ugruntowania wiary we współczesnym świecie, był i nadal jest inspiracją dla wielu opracowań książkowych, tak naukowych jak i popularyzatorskich. Jedną z nich jest książka *Reportaż z Fatimy* dwóch włoskich dziennikarzy (ojca i syna) Renza i Roberta Allegrich. Inspiracją do jej napisania była wiadomość o decyzji Jana Pawła II, aby w Roku Jubileuszowym dokonać beatyfikacji Hiacynty i Franciszka, co stało się faktem 13 maja 2000 roku w Fatimie. Autorzy tej książki postanowili ukazać postacie tych dzieci w sposób możliwie najwierniejszy, w perspektywie uczciwie zaprezentowanych wydarzeń, w oparciu o opis autentycznych miejsc objawień. W tym celu w 1999 r. udali się do Fatimy, gdzie spotkali się z salezjaninem ojcem José dos Santos Valinho, siostrzeńcem siostry Łucji, żyjącej wtedy jeszcze ostatniej wizjonerki objawień (+ 13.02.2005 r.). Opowieści ojca José pozwoliły autorom ukazać – jak piszą – „niezwykle interesujące wątki: fakty, anegdoty, wypowiedzi, wspomnienia związane z jego osobistymi przeżyciami albo pochodzące z opowiadań jego matki, czyli rodzonej siostry późniejszej Siostry Łucji, tudzież rodziców

² Tamże.

i rodzeństwa Franciszka i Hiacynty, jego krewnych, z którymi wychowywał się jako dziecko. Mówił nam również o tym, co opowiadała mu sama Siostra Łucja, jego ciocia” [s. 17]. Autorzy mieli też okazję poznać starszego brata beatyfikowanych pastuszków Joaõ Marto, liczącego wówczas 94 lata. Prezentowana książka „jest więc sprawozdaniem z wyprawy dwóch reporterów, którzy mieli szczęście spotkać się z ostatnimi żyjącymi świadkami wydarzeń w Fatimie i poprzez ich opowiadanie przeżyć na nowo ową tajemnicę, wciąż interesującą świat i wprawiającą go w zdumienie” [s. 18].

Omawiana pozycja składa się z przedmowy napisanej przez René Laurentina, wstępu i dwudziestu jeden rozdziałów, zakończonych kalendarium najważniejszych wydarzeń *okolofatimskich* oraz aneksem, prezentującym dokumenty trzeciej tajemnicy fatimskiej. Ten aneks jest dodatkiem polskiego wydawcy, gdyż wydanie włoskie ukazało się jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem trzeciej tajemnicy. Poszczególne rozdziały są napisane stylem reportażowym, językiem jasnym i zachęcającym do czytania. W każdym z nich zawarty jest wiele nieznanych szczegółów i faktów, pogłębiających wyobraźnię oraz wiedzę czytelnika na temat fatimskich objawień, ich miejsca, cech osobowościowych dzieci, doświadczających wizji, a także reakcji władz administracyjnych i kościelnych. Nie ma potrzeby przedstawiać szczegółowo treści poszczególnych rozdziałów, lecz warto ją przedstawić syntetycznie, łącząc poszczególne rozdziały w grupy tematyczne.

Pierwsze trzy rozdziały opisują środowisko rodzinne oraz osobowość trojga pastuszków. Można się tu dowiedzieć z relacji starszego brata Hiacynty i Franciszka, że byli oni „normalnymi dziećmi, nie mieli w sobie nic szczególnego. Nie dawali oznak posiadania jakichś wyjątkowych darów. Franciszek miał łagodny charakter, był nieco zamknięty. Niewiele mówił, był marzycielem, kochał przyrodę i zwierzęta. Godzinami mógł przebywać w samotności, wpatrując się w krajobraz, zachód słońca. Hiacynta była natomiast bardzo żywiołowa i również nieco kapryśna. Była najmłodszym dzieckiem w rodzinie, a więc trochę rozpieszczonym i rozpuszczonym. [...] Zarówno Franciszek jak i Hiacynta bardzo lubili muzykę [...], wszyscy lubili śpiewać, grać i tańczyć” [s. 32]. Także Łucja „nie była dziewczynką inną od pozostałych, która cały czas spędzała na modlitwie, lecz była dzieckiem bardzo żywiołowym, lubującym się w rozrywkach” [s. 33]. Jednak po doświadczeniu objawień dzieci zmieniły się w znacznym stopniu. „Modlili się, robili ofiary, myśleli stale o *tej Pani* i ciągle o niej mówili. Stali się bardziej pogodni i zawsze ustępliwi. Nie złościł się, kiedy robiliśmy im na złość, przyjmowali wszystko z uśmiechem i nie odgrywali się” [s. 35].

Kolejne dwa rozdziały opisują cudowne uzdrowienie Emilii Santos za przyczyną dwojga pastuszków oraz rys historyczny miasteczka Fatima. Dokonany cud, który stał się jednym z ważnych argumentów dla ich beatyfikacji,

nie był ani przez moment podważany. Emilia Santos była sparaliżowana przez dwadzieścia dwa lata, wielokrotnie leczona bez efektu. 20 lutego 1989 roku, w dzień rocznicy śmierci Hiacynty, nastąpiło całkowite uzdrowienie. Jak sama mówi: „w pewnej chwili usłyszałam jakby głos w moim wnętrzu: Wstań, wstań. Możesz to zrobić. Myślałam, że to jakaś autosugestia. Nikt nie mógł mówić w moim pokoju: byłam sama. Ale głos ten dał się słyszeć raz jeszcze w sposób wyraźny i jasny: Wstań, chodź, możesz to zrobić. A potem jakby jakaś tajemnicza siła zaczęła wypychać mnie z łóżka” [s. 63].

Rozdziały VI–XII wprowadzają czytelnika bezpośrednio w scenerię objawień i podają ich szczegółowe opisy. Ciekawym jest fakt, że samo objawienie Matki Bożej było poprzedzone swoistym przygotowaniem duchowym w postaci trzykrotnego ukazania się postaci anioła w roku 1916. Najpierw określił się on jako „Anioł Pokoju”, następnie „Anioł Portugalii”, a za trzecim razem objawił się z symbolami eucharystycznymi: kielichem i hostią. „Ważne jest zrozumienie tej idei, aby uniknąć wrażenia, że historia tych wydarzeń jest piękną bajeczką dla dzieci. Anioł występuje w roli nauczyciela, wysłannika, starającego się przekazać dzieciom wniosłe prawdy, które one z kolei będą miały przekazać całemu światu. W czasie pierwszego objawienia Anioł uczy je modlitwy. W trakcie drugiego wyjaśnia im znaczenie ofiary. Podczas trzeciego przedstawia im tajemnicę odkupienia – wydarzenia, które nadało ostateczny sens historii wszechświata” [s. 99].

Wreszcie nadchodzi dzień 13 maja 1917 r. Była to niedziela. Po mszy św. porannej troje pastuszków zaprowadziło stado na pastwisko zwane Cova de Iria. Około południa dzieci ujrzały błyskawice i były przekonane, iż zbliża się burza. Dlatego podjęły decyzję o powrocie do domu. Schodząc w dół zobaczyły przed sobą Piękną Panią stojącą na niewielkim młodym drzewku, dębie, która poprosiła ich, aby przychodzili do Niej przez najbliższe sześć miesięcy i modlili się na różańcu [s. 111]. Dzieci postanowiły nie mówić o tym widzeniu nikomu, lecz najmłodsza z nich Hiacynta nie dotrzymała słowa. Wieść o tym wydarzeniu szybko rozeszła się po okolicy i wprowadziła rodziców dzieci w wielkie zakłopotanie, zwłaszcza matka Łucji uważała to za wymysł córki i bardzo ją karciała. Opowiada o tym ojciec Valinho w ten sposób: „W kolejnych dniach wszyscy mieszkańcy Fatimy rozprawiali o całym wydarzeniu i wytykali rodziców wizjonerów. Plotki rozeszły się także po w sąsiednich wioskach i babcia umierała ze wstydu. Postanowiła więc położyć kres całej historii. [...] Chciała, aby Łucja oświadczyła, że wszystko to sobie sama wymyśliła. Każdego dnia zadreżczała córkę mówiąc jej, że powinna wszystko wyjaśnić, chodzić po wsi i przeproszać ludzi, mówiąc, że wszystko sama wymyśliła [...], ulegała złości brała miotłę i okładała córkę, nie przejmując się, że wyrządza jej krzywdę. Łucja płakała zrozpaczona, ale nie ustępowała właśnie dlatego, że nie chciała być kłamczuchą” [s. 122].

Kolejne miesiące potwierdzały, że dzieci doświadczają czegoś niezwykle go. Z każdym objawieniem wzrastała liczba osób zaintrygowanych sensacyjną wiadomością. Już w lipcu było cztery tysiące obserwatorów, a w dniu ostatnich objawień ponad sto tysięcy. Nie uszło to uwagi władz świeckich, które w większości sprawowane wówczas były przez ludzi z kręgów ateistycznych, masońskich i pragnęły tę sprawę zanegować. „Gazety pisały artykuły. Politycy dyskutowali. Mówiono o tym wydarzeniu w Lizbonie, Porto, we wszystkich dużych i małych miastach kraju. Ludzie, którzy mieli w ręku władzę, coraz bardziej okazywali poirytowanie tymi wystąpieniami i chcieli na zawsze zmazać tę hańbę. Niemal wszystkie artykuły w gazetach wypaczały fakty, ośmieszały wizjonerów, wynajdywały absurdalne szczegóły. Cel, do którego dążyły z diabelską przyjemnością, był tylko jeden: zdyskredytowanie tego, co nazwali ‘nową fabryką cudów wymyśloną przez księży’. Najbardziej tolerancyjni klasyfikowali ten fakt jako zbiorową sugestię” [s. 194].

A zatem ogólna opinia oficjalnych środowisk politycznych była bardzo negatywna, do tego stopnia, że władze lokalne postanowiły w sierpniu nie dopuścić do dalszych objawień i aresztowały dzieci na kilka dni, chcąc je przesłuchać, a następnie groźbą kar cielesnych nakłonić do odwołania i zanegowania objawień. Dzieci jednak dzielnie przetrzymały tę trudną próbę i zostały zwolnione (opisuje to szczegółowo rozdz. XIII). Kolejne rozdziały opisują objawienia i wielorakie reakcje, szczególnie ludzi wierzących, dla których stawało się jasne, że te wydarzenia są coraz bardziej wiarygodne. Kościół natomiast od samego początku zachowywał dużą powściągliwość, nie wypowiadając się oficjalnie na ten temat. Znamienna jest postawa proboszcza miejscowego, który był bardzo do tych objawień nastawiony sceptycznie. „Zawsze tak się dzieje. Kościół nie wydaje pośpiesznie opinii w takich sprawach. Dlatego po zakończeniu objawień w Fatimie władze kościelne nie przestały przesłuchiwać, badać i sprawdzać. Dopiero w 1930 roku stwierdziły ich autentyczność” [s. 158].

Rozdziały XVIII i XIX stanowią wzruszające opisy ostatnich miesięcy życia Franciszka i Hiacynty. Ich cierpienia, a nade wszystko sposób umierania w pełnym poddaniu się woli Bożej, stanowią niezwykle dowód prawdziwości objawień Matki Bożej i przemawiają do czytelnika mocnym argumentem potrzeby pamięci i gotowości na ten ostatni moment życia. Z kolei rozdział XX przedstawia w zarysie dalsze dzieje Łucji, która obrała drogę powołania zakonnego, najpierw w zakonie sióstr doroteuszek, a od r. 1948 w zakonie klauzurowym sióstr karmelitanek. Ostatni, XXI rozdział, jest odniesieniem objawień do czasów współczesnych, zwłaszcza powiązanie ich z zamachem na Jana Pawła II i upadkiem systemu komunistycznego. Opisane tu zostały także wizyty papieża w Fatimie oraz akt poświęcenia Rosji i całego świata Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

Książkę wieńczą, jak już zaznaczono, kalendarium oraz aneks, w którym czytelnik odnajduje istotne treści i dokumenty, związane z trzecią tajemnicą. Najpierw przedstawiony jest jej opis, własnoręcznie zredagowany przez s. Łucję, potem oficjalne oświadczenie kardynała Angelo Sodano, wygłoszone na zakończenie uroczystej mszy św. beatyfikacyjnej dnia 13 maja 2000 r., sprawowanej w Fatimie przez Jana Pawła II, a na końcu próba interpretacji tajemnicy fatimskiej przez kard. Josepha Ratzingera. Z tych dokumentów można dowiedzieć się, że tajemnice objawień fatimskich należy uważać za wypełnione, jednak ich przesłanie pozostaje zawsze aktualne jako wezwanie do nawrócenia i odnowienia życia z Bogiem i dla Boga. „Chociaż wydarzenia, do których odnosi się trzecia część tajemnicy fatimskiej, zdają się już należeć do przeszłości, wezwanie Maryi do pokuty i nawrócenia, wypowiedziane na początku XX wieku, pozostaje do dziś aktualne i pobudza do działania. [...] Naglące wezwanie Maryi do pokuty nie jest niczym innym jak tylko przejawem Jej macierzyńskiej troski o los ludzkiej rodziny, potrzebującej nawrócenia i przebaczenia” [s. 294].

Lektura omawianej książki daje zatem dogłębną i bardzo rzeczową wiedzę na temat tak ważnych nadprzyrodzonych wydarzeń z historii Kościoła. Warto ją przeczytać i doświadczyć, jak bardzo sprawy ludzkie nieobojętne są Bożej Opatrzności i jak Bogu bardzo zależy na zbawieniu każdego człowieka. Prywatne objawienia, w których Maryja, Niepokalana Królowa Nieba jest emisariuszką tej Bożej troski, są ważnymi znakami potwierdzającymi plan zbawczy, wypełniony w osobie Jezusa Chrystusa. Nie ulega wątpliwości, że z treści prezentowanej pozycji powinni skorzystać teologowie, kaznodzieje, katecheci oraz każdy wierzący, aby nabrać pewności i przekonania, iż dar życia wiecznego jest rzeczywistością, która dopełni doczesną egzystencję. By to osiągnąć, każdy potrzebuje osobistego nawrócenia się i wiary w Ewangelię.

Paweł Salamon OFMConv